

Jerzy Pilecki

# Mam jedno serce i dwie Ojczyzny

wybór wierszy



**Copyright © Jerzy Pilecki**  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**Korekta:**  
Wojciech Janisio

**Projekt graficzny okładki**  
Grzegorz Fryga

**Skład, wydruk, oprawa:**  
STUDIO ECHO  
ul. Bolesława Prusa 41  
67-200 Głogów

ISBN: 978-83-964164-9-0  
Głogów, marzec 2023

Zdjęcie pociągu oraz dworca pochodzi z osobistych zbiorów  
Haliny Amelianowicz z Nowogródka

Ilustracja wykorzystane w tomiku  
pochodzą ze zbiorów autora

Publikacja sfinansowana ze środków  
Gminy Miejskiej Głogów oraz Stowarzyszenia  
Głogowska Edukacja Kresowa



Mam jedno serce  
i dwie Ojczyzny



## **Na chwałę i pamięć dla Niepodległej**

O roku ów ty 1791... Pamiętamy,  
Jakie to kryjesz tajemnice,  
Że do dzisiaj pamiętamy.

I dzięki tobie, Rzeczypospolita Obojga Narodów...  
Konstytucję zwaną 3 maja, dziś mamy.  
Poobijana i zdradzana byłaś,  
Lecz zawsze o wolność walczyłaś.

Spiskowali magnaci,  
Katarzyna Wielka dała Ci się we znaki...  
Nie miałaś sprzymierzeńca -  
To był czas taki.

Zgasili twoją duszę,  
Przez 123 lata rozbiorów,  
A ty, jak Feniks,  
Z popiołów powstałaś.

Bo byłaś ostatnią wolą i testamentem  
Gasnącej Ojczyzny i taką  
W naszych sercach... zostałaś.

*te myśli dla Głogowskiej Edukacji Kresowej  
na dzień Konstytucji 3 maja zebrał Jerzy Pilecki*

## 17 września 1939 roku...

Ten polski wrzesień zawsze będzie nieszczęśliwy,  
Bo 17 września 1939 roku nigdy nie zapomnimy.

Tak od ojców naszych jest nam przekazane,  
By nie zapomnieć o Tym - i niech tak zostanie.

Golgota Kresów wcześniejsze zna wydarzenia,  
A 17 września 1939 roku to otwarcie "Bramy Piekieł",  
To "Wojna Światów", to nóż wbity w plecy,  
Pamiętaj Polaku!

A ten pomnik "Symbol Katynia" -  
Choć nie w twoim kraju,  
Niech Ci o "tym" przypomina...



**Napisany o poranku 17 września**  
*na pamięć ojców*

*Pamięci taty Stanisława  
i wujka Arseni*

Dzisiaj data szczególna, pamiętaj Polaku!  
Pomyśl o tych, co walczyli, umarli  
I zostali na szlaku.

Kreślili orła na śniegu w dalekiej Syberii.  
A Polskę mieli w sercu, bo ją kochali  
I o niej myśleli.

Wracali do kraju różnymi drogami -  
Przez wielkie bitwy i wagonami...

I koniec wojny, chwila historyczna,  
Przyszła nawet odwilż - ta... polityczna.  
I tak myślał świat cały, a wagony,  
Na bocznicę czekały...

I ruszyły rok 1950 znowu w dal -  
Na Workutę, na wieczną zmarzlinę do Gułagu,  
Przetartym syberyjskim szlakiem.  
Pamiętaj, Polaku, co ich spotkało...

Ci, co przeżyli 6 lat katorgi,  
Chyłkiem do domu wracali,  
A wagony na bocznicę stały



Niespełnione ludzkie marzenia,  
Zastygłe w bezruchu twarze -  
Co nam jeszcze przyszłość pokaże?

I nieważne, czyś biedny, czy bogaty -  
Zaglądasz śmierci w oczy.  
Na ziemi, czy na górze i mówisz:  
„Panie, ja ci przecież służę”.

Czyżby zagłada świata przyszła tak łatwo?  
A kto ostatni zgasi światło?  
Ale ziarno prawdy kiełkuje powoli.

Czy potem zmieni się oblicze świata?  
Ale wiem na pewno, że zostanie rana.  
Na długie lata...

*kwietniowe myśli w 2020 roku /pandemia/*

## Syberyjskie życzenia wielkanocne

Z serca płynące życzenia wielkanocne -  
Wszystkim moim znajomym  
I przyjaciółom w Polsce, a także z Kresów,  
Bliskich memu sercu i oczywiście,  
Tych na Syberii.

Zdrowia i pomyślności  
W tych myślach przekazuję -  
Niech ta odległość nas od bliskich  
Jeszcze bardziej nas umocni.

Przekujmy naszą złotą wiarę  
W miłość i nadzieję!  
Idźmy wspólną drogą krzyżową,  
Która zakończy się zmartwychwstaniem.

*Wielkanoc, Głogów 2020 r.*





## Listopad

Dziś porządkujemy cmentarze,  
Odsłaniamy zastygłe w bezruchu twarze,  
Przywracamy wspomnienia bliskich,  
Których nie ma...

Łączymy się z nimi, pochyleni nad ich mogiłami,  
Choć ich nie ma, a ciała zabrał czas...  
Ale dusze ich zostały...  
I dalej są wśród nas..

...i każdy listopad - tak, pamiętam was...

..a miało być tylko o jesieni

Niech to będzie dzień radości,  
Co na co dzień w naszych sercach gości.  
Bo nie ma nic droższego  
Od miłości do Ojczyzny,  
Drogi kolego.

Więc stań z nami w jednym szeregu  
I 11 listopada daj rozkaz: „Do hymnu!”  
I zaśpiewamy wspólnie.  
Niech nasz orzeł w koronie  
Patrzy na nas dumnie.

*...razem na zajęciach z uczestnikami  
WTZ „ARKA”, listopad 2018 r.*



## 1 listopada w Omsku, Tomsku, Krasnojarsku...

Moi kochani rodacy,  
Skreślę do was tych słów parę -  
Ku zadumie, jak na spotkanie.

Już nie szumią łany zbóż,  
Nie ma polnych kwiatów.  
Dzwon w kaplicy już nie dzwoni,  
Gdzie podziąła się ta wieś -  
Kto wspomina o niej

Ten w młodości wiecznie trwa.  
Tam było kiedyś życie, życie nasze.  
Czy te wspomnienia zabrali ze sobą do nieba  
Ci, co na ziemi - wśród żywych ich nie ma.  
Niech tak zostanie! Nie budźcie ich... Nie trzeba.

Podnieście głowy wysoko,  
Popatrzcie ponad chmury -  
Oni są tam w niebie,  
Patrzą na nas z góry.

Pokłońcie się im nisko, zmówcie modlitwę nad ich mogiłami -  
Nie zapomnieli polskiej mowy, bo przecież są Polakami.  
I flagę mają polską - białą-czerwoną i orła w koronie,  
I mundur wojskowy, i hymn narodowy.

*listopad 2018 roku*



## Rocznica

Niech płoną serca,  
Niech znicz się pali -  
Za naszych rodaków,  
Co na obcą ziemię jechali.

W wagonach bydłących,  
Czterdzieści osób w wagonie,  
"Pietnatcat" minut i już spakowani,  
Zabrali obrazek z Matką Boską...

"Ot, pajechali"

I tylko wiara w Boga,  
I orła w koronie...  
Dziś stoję przy Tobie  
I palę znicz za tych, co nie wrócili.

W porywach chwili te myśli pisałem,  
Gdy na zdjęcie wujka Arsenii z Workuty patrzyłem.

Za parę dni rocznica - matkom Sybiru,  
Wszystkim zesłańcom tych garść wzruszeń przekazuję.

*Głogów, 05.02. 2021 rok*



## 2 maja - Dzień Flagi RP, Dzień Polonii i Polaków za Granicą

A czy wiecie, że nasza flaga to Ojczyzna?  
To jest Polska, naszym sercom bliska.  
Od zawsze też był w domu mundur wojskowy  
I - od kiedy pamiętam, był Hymn Narodowy.

Flaga biało-czerwona zawsze w domu była,  
„To jak relikwia” - babcia mówiła.  
Miała trochę ran... na swoim płótnie,  
Ale zawsze na wietrze powiewała dumnie.

A w sercach naszych Polska krew płynie -  
Jak w tej piosence... „O mój rozmarynie...”

*...na pamięć i zadumę...*



## Kolęda pamięci...

Dziś w przeddzień świąt  
Kolędę do was piszę -  
Przekazać życzenia,  
Podzielić się opłatkiem,  
Na wasze ręce złożyć me niskie ukłony.  
Niech polska kolęda niesie radość w wasze strony.

I wszystkim rodakom  
Też pięknie się kłaniam ze słowami:  
"Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki  
Otaczał blaskiem potęgi i chwały..."  
Moje serce jest na zawsze z wami  
I niech tak zostanie.

A na niebie ta "gwiazda", ta jedyna,  
wyjątkowa, oczekiwana  
Na grudniowym niebie z utęsknieniem.  
Niech przyniesie na ziemi pokój ludziom.

*...wypatruję "Gwiazdy", a za horyzontem, moje kochane Kresy,  
utęsknione - Nowogródek, Lubcza, Lida, Niechniewicze, Wojnowo, Antowil...  
Omsk, Tomsk, Krasnojarsk, grudzień 2019 r.*



## Modlitwa do Obrońców Lwowa w 1918/1919

Lećcie, Orłęta, szlakiem przodków waszych  
Jak Ci, co bronili Lwowa w tamtych dniach,  
Bronili gniazd... naszych...

Za parę dni rocznica, więc przypomnij sobie,  
Kto został, kto nie wrócił,  
A kto leży w grobie...

A chłopcy byli młodzi jak orląt pisklęta,  
Dłatego Polko, Polaku,  
Zawsze o nich pamiętaj...

Nie budźcie ich ze snu, bo też mieli marzenia,  
Tylko ty, Orle nasz biały, zawsze o nich pamiętaj.

Podnieśmy głowy wysoko, popatrzmy ponad chmury –  
Oni są tam w niebie, patrzą na nas z góry.

Pokłońmy się im nisko, zmówmy modlitwę  
Nad ich mogiłami, bo przecież Lwów tak blisko,  
A oni zostali sami...

Pamiętam, kim jestem, więc te słowa piszę  
i znowu gdzieś w oddali pomruki lwów słyszę.

Głogów, 15.10.2019 r.



## Na Nowy Rok 2020

Za parę godzin, a może chwil...  
Zmienimy kalendarze,  
Może w Nowym Roku,  
Nic przykrego się nie wydarzy?

Ale powiem wam w tajemnicy,  
Że znam takie miejsce,  
Nieosiągalne dla innych,  
Gdzie słońce świeci cały rok.

I nigdy nie wypadają kartki z kalendarzy.

Tego wszystkim w Nowym 2020 Roku życzę,  
Szukając tego miejsca razem.

Z marzeniami, które jak „sny na jawie będą kochać nas”

*...dla uczestników z WTZ „Arka” Jerzy*





## Wypatrując tej Najjaśniejszej

Już czas zapalić świecę,  
Wypatrywać gwiazdy z nieba,  
Co zaprowadzi cię do Betlejem  
I oświetli drogę, jeśli zajdzie potrzeba.

I jak co roku,  
Życzenia moim bliskim piszę,  
Że jeszcze Was zobaczę i usłyszę.

Niech ta nowo narodzona Dziecina  
W waszych sercach się zatrzyma.  
A Nowy Rok 2021, co już jest w korytarzu,  
Niech Wam w zdrowiu, szczęściu darzy.

*„Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą...”*

*...pisał, wypatrując na kresowym niebie tej Najjaśniejszej*

## 23 czerwca, Dzień Ojca

Ojczy Stanisławie, jesteśmy na "jawie",  
W dniu twojego święta syn o tobie pamięta.  
Róże piękne masz w wazonie - spodobają się Tobie.

Niedokończone rozmowy, zawsze mało czasu,  
Mijania w progu, w oknie pomachanie -  
Lecz przyjdzie pora na właściwe spotkanie.  
Czy wtedy wybaczysz mi moje słabości?  
Opowiem Ci dużo nowości...

Usiądziemy razem na skraju chmury, razem ze słońcem i księżycem  
I wtedy opowiesz, tato, całe swoje życie. Opowiesz od początku -  
Od narodzin i chrztu twojego, jak szlakiem kolejowym z dalekiej Syberii  
Zmierałeś do kraju swego.

Opowiesz też o Józefie, co w imperium carskim trzymał wartę  
I o babci Michalinie, co w Brzegu spoczywa, w samotnej mogile.  
Będę słuchał, choćby to trwało wiecznie -  
Aż się wszystkiego dowiem, koniecznie.

I potem tato odpoczniesz i na wieczną pójdziesz wachtę,  
A ja, twój syn, Jerzy z Dowgiałłów, będę trzymał wartę.



## **Wrzesień 1947-2017**

Jerzy Hipolit z Dowgiałłów powie wam słów kilka,  
Ku przypomnieniu, o ziemi waszej, tej zza Niemna i Wilna.  
Tam na cmentarzu przy katedrze, wasz pradziad Józef spoczywa.

Ograniczeni wolnością bezkresu czasu, ziemi,  
Carscy Polacy, tak o nich mówiono, co wtedy czuli i o czym myśleli?  
Wasz pradziad Józef, co szlaki Syberii przemierzał,  
Co by wam dziś powiedział? Że jechał do was i nie dojechał...?

A gdy wrócili do kraju, bo do Polski chcieli, bo mieli ją w sercu i o niej myśleli,  
NKWD już czekało. Aresztowania i znowu jechali - z kości polskich zesłańców,  
Tym samym syberyjskim szlakiem.

Więc dziś przez Jerzego, po pradziadku Hipolicie,  
Dumni bądźcie z pochodzenia swego.  
Polacy nowogródzkiej ziemi nie zapominajcie tego.  
Szlachecka krew w waszych żyłach płynie.

Noście głowę wysoko, chodźcie z podniesionym czołem,  
Choć „dom” wasz daleko, a pałac świeczkę na moim grobie,  
Wspomnijcie. A jak zgaśnie, otrzyjcie łzę i idźcie...

*...urodziny Jerzego - 5 września 2017 roku*



## O Polsko

O Polsko, na mury! Wróg staje!  
A nie mogę ci pomóc,  
Bo w domu zostaję.

Lecz choroba tu niczego nie tłumaczy –  
Musimy walczyć.

Podziwiam cię za walkę  
Z niewidzialnym wrogiem.  
Już czuję się lepiej.  
I przy tobie stoję...

Ty jesteś dzielna,  
Ty jesteś silna –  
Widziałem przez lata twoje poświęcenie –  
Nawet na górę złota cię nie zamienię.

Będę do końca bronił twoich bram,  
Choćbym na murach miał być sam.

*kwiecień 2020 roku... pandemia...*



## Nadzieja jesienna

...uleciały gdzieś myśli,  
w złotych barwach jesieni.  
Trwa zaduma –  
może coś się zmieni?

Czy zmieni się na dobre,  
Czy na złe – kto to wie?

Jeszcze Święto Zmarłych  
Nie zabiłoby swoich ran.  
Czasem czarne myśli budzą mnie po nocy  
I tego się boję – miałem już sny prorocze.

A 11 listopada będzie już za chwilę,  
Jesteś, Polsko kochana,  
Wiersz o niepodległości dla Ciebie piszę.

I zawsze zadaję sobie pytanie,  
Czy walczyć o nią było łatwiej,  
Czy utrzymać trudniej?

## 22 stycznia 1863 roku – 22 stycznia 2019 roku

Dziś w Wilnie kondukt z trumnami przeszedł  
Pod Ostrą Bramę by w Katedrze Wileńskiej  
Hołd oddać bohaterom:  
Litwinom, Rusinom, Polakom.

To był wielki zryw Polaków,  
Z Kraju Korony Królestwa Polskiego  
I Wielkiego Księstwa Litewskiego -  
Wyrwać się z niewoli zaborcy carskiego.

Setki bitew stoczyli,  
Tysiące litrów krwi wylali -  
Tak okupioną wolnością,  
Prawdziwego pochówku,  
Się doczekali.

Wileński Katyń sprzed 156 laty,  
W nieznannej mogile, leżeli powstańcy.  
By wreszcie doczekać tej chwili, byśmy  
Nad ich grobami głowy swe pochylili.

I Chwała bohaterom! i Cześć ich pamięci!  
A dzisiaj, pomyśl Polaku... czy byś swe życie poświęcił?



## **...serce moje**

Dziś ruszył pociąg z Głogowa do Tomska,  
A w pierwszym wagonie to serce moje,  
Które woła... Polska, Polska!

To do was piszę, rodacy kochani!  
I nisko się kłaniam tym, co żyją  
I tym, co umarli...

Ja do korzeni chcę zawieźć serce moje,  
Zobaczyć bratnie dusze,  
Póki jeszcze mogę...

W kościele borokowskim, w Guberni Tomskiej,  
Korzeniom moim dołąć z Jeniseju wody  
I nabrać cały bukłak – nie dla urody.

Pokazać wnukom moim, gdzie ich początek "świata".  
A koła pociągu na żelaznym szlaku, turkoczą:  
Dziadzia-tata, dziadzia-tata...

*Głogów-Tomsk, 30 lipca 2019 roku*



## Wołyń

Ziemi Wołyńska, ukochana nasza!  
Pługami śmierci wzdłuż i wszerz znaczone.  
Ziemi Wołyńska, w polskiej krwi skąpana,  
W aureoli męczeństwa tą krwią uświęcona.

Którą wiekami tratowały wrogi,  
Gdzie krew płynęła jak wody w Horyniu.  
Nigdzie nie znajdziesz tylu polskich mogił,  
Co tam... Tam właśnie – na cichym Wołyniu.

I tylko sosny, wiatrem postrzępione  
I tylko dęby, zaschłe ze starości,  
Znają ten sekret – wiedzą tylko one,  
Ile w tej ziemi jest prochów i kości...

*...echa pamięci gdzieś zasłyszane  
– fragm. Feliks Konarski: Pamięć  
Wołyń 1943 11 lipca*

Czy ten Wołyń jeszcze płonie...  
Jak płaczą serca nasze...  
Z popiołów wychodzą cienie...  
Tam było kiedyś życie nasze...

A wnukom zaś myśli przekaz w trzech słowach:  
Nie zapomnij! Pamiętaj!...

I wciąż słyszę Ojca słowa:  
"Synu, jesteś Polakiem! Godnie się zachowaj!"

*Jerzy Pilecki*



## Za niepodległość

O Niepodległości upragniona,  
Milionami ludzkich istnień okupiona,  
Znani bohaterowie, lecz milczące mogiły...

Upadły trzy cesarstwa, zniszczono dorobek cały,  
Zatrzymaj się przy ich grobach i powiedz w tym dniu,  
W dniu 11 listopada, powiedz tym zmarłym – znanym  
Z imienia i nazwiska, i tym bezimiennym w zbiorowej mogile,

Że palisz świeczkę na ich grobie,  
Bo Polska jest ci bliska,  
Bo masz Polskę w sobie.

A Polska to jak matka, to jak ojciec, twoja siostra i twój brat,  
Co życie za ciebie by oddali i poszli..., i zostali.  
A ty, Polaku, masz dzisiaj flagę i hymn narodowy,  
Masz orła w koronie, co patrzy na ciebie dumnie.

Tak – to są twoje relikwie, tobie przekazane!  
Przełącz to swoim dzieciom i niech tak zostanie.

Więc przystań w zadumie, choć na chwilę  
I powiedz im: "Niech się Polska przyśni Tobie".  
Bo też mieli marzenia, a my musimy o Nich pamiętać...

*...na dzień 11 listopada dla wnuczka Szymona*

## 11 lipca 2020 – 9 lutego 1943 – Wołyń

Jakimi słowy ten ból wyrazić,  
Żeby nikogo dziś nie obrazić,  
Bo gdzieś w pamięci mam ciągle słowa...  
Synu, jesteś Polakiem, godnie się zachowaj.

Korzenie mam kresowe – od Nowogródka po Krasnojarsk,  
A opowieści rodzinne zostawiły myśli w głowie.  
Oddaję dziś cześć zamordowanym...  
I dlatego tu stoję.

Więc złożmy dziś symboliczne kwiaty,  
Zapalmy znicze na granicy narodów  
I pamiętajmy, nie zapomnijmy...  
Że oni przecież żywi nadal są wśród nas.

Ich dusze przy nas pozostały,  
Tylko ich ciała zabrał czas...

*Głogów, 11 Lipca 2020 roku*



## **...wracam do domu**

*niedokończona podróż...*

Wracam do domu myślami - gdzieś tam...  
Myśli się kłębią, jestem wśród bliskich,  
Lecz dalej sam...  
To "rodzinne korzenie" budzą mnie rano...  
Wstać mam, czy niech tak zostanie?

I tylko ty, Krzysiu, wciąż jesteś ze mną...  
Prowadzisz mnie drogą Ojców naszych...  
Ciemną i krętą. A odwiedź mnie czasem...  
Po rosie bieganiem bądź zawsze ze mną  
I niech tak zostanie.

Odkryłem już ślady wujka Arseni na Workuckim śniegu.  
Syberyjskim kolejowym szlakiem śladami dziadka Józefa jadę.  
O babci Michalinie odkrywam prawdę -  
Na Litwie, w Kowieńskiej Guberni korzenie miała,  
Wieś Zamoszczańska się zwała.

A w 1900 roku carskim ukazem... pojechali...  
Krasnojarsk... im się zamarzył...  
Czy zdążę odgarnąć stos jesiennych liści  
Na Nowogródzkim Cmentarzu,  
Zapalić dziadkom świeczkę, czy nic się nie wydarzy...

*...w kończącym się roku 2022,  
a Krzysiu, będziesz myślami w mojej podróży...  
„Tak, Żuczka, będę...” - tak do mnie mówił...*

Gdzie zaczyna się Ojczyzna...

A może w matki sercu,  
Gdy pod nim cię nosiła?

A może od mamy Olimpij,  
Co w nowogródzkiej ziemi dorastała  
I w kościele, w Niechniewiczach –  
Tak...powiedziała.

A może w słowach taty Stanisława,  
któremu mówiono:  
"kakaja tiebia polsza" i w baranowickim więzieniu,  
Po szyć w lodowatej wodzie, topiono?

A może od dziadka Józefa,  
Co syberyjskim szlakiem z Krasnojarska przyjechał  
I w Prużanach, modląc się w kościele,  
W brewiarzu napisał "Polska"...?

A może ona się zaczyna od światełek okien w oddali?  
A może od listu z gułagu w Workucie, co od wujka dostałeś?  
Czy może od opowieści babci Michaliny,  
Co o pradziadku, carskim maszyniście, mówiła?

A może ona się zaczyna od obrazka w twoim elementarzu,  
Od zabawy na szkolnym podwórku?  
I zabawy w "państwa i miasta" –  
To dzisiaj trudno powiedzieć, Jurku.

A może ona się zaczyna od turkotu kół wagonowych,  
I w opowieściach taty, w twoim rodzinnym domu?  
A może od złożonej przysięgi,  
Którą ty masz w sercu swoim?

*...i tak Jerzy zadaje pytania, luty 2023 roku*

...a latem wróćą motyle



W tym dniu... **1 czerwca 2022 roku**

Dziś przy Twoim grobie siedzę w zadumie...  
I pytam się Pana, czy jeszcze bardziej kochać Cię umiem...

Czy umiemy, Kochanie, wyjść poza ramy tego świata...?  
Kiedy przyjdzie pora naszego spotkania...?

Chyba wyjdiesz naprzeciw ścieżki naszego spotkania...  
Oznaczysz drogowskazy, a gwiazdy zapalisz z rana...

A księżyc po nocy jeszcze swym blaskiem oświeci nam drogę.  
Jestem spokojny, choć trochę się boję...

Bo choć myślami jestem z tobą i rodzicami,  
To wiesz, tak na co dzień jesteśmy z babcią sami...

I tylko syn twój kochany rozjaśnia nam dni  
- mijanych tygodni.  
Kochamy go bardzo i zawsze jesteśmy zgodni.



**1 czerwca 2020 rok**

Żyj szczęśliwie i radośnie,  
Dożyj długich lat!

Niech Ci życie będzie wiosną,  
A rajem ten świat!

Nie znaj nigdy smutnej doli,  
Ciężkich życia dróg!

Niech Ci sto lat żyć pozwoli  
W zdrowiu, szczęściu Bóg!

*...na Dzień Dziecka, 1 czerwca 2020 roku*



## **Odwiedziny...**

I kolejny dzień nad grobem twoim  
Robię porządki, wstawiam świeże kwiaty.

I widzę - na kwiat przyleciał motyl -  
Wiem, że to Ty się zjawiasz... dajesz znaki...

A motyl odlatuje i niesie ci wieści nasze,  
Że jesteśmy z tobą, i kochamy cię na zawsze.

To my teraz pomocy oczekujemy od ciebie,  
Do zobaczenia w twoim domu - tam - w niebie

...i dni wciąż takie same.





## **Niedokończona podróż...**

*Do córki...*

I tylko ty, córko, wiesz,  
co stanie się ze mną.  
To ty, ostatnimi laty  
byłaś naszą Królową.

A na podniebny spacer  
wybiorę się z tobą –  
nastąpi to niedługo,  
Anioły nam w tym pomogą.

Będę jeszcze w Nowogródku,  
gdzie Olimpia się urodziła –  
to twoja najukochańsza babcia ,  
co cię na rękach nosiła.

I spocznię w Krasnojarskim Kraju,  
gdzie Stanisława ochrzczono –  
to początek końca...  
Poczekaj, idę za Tobą....

*rok 2021... myśli...*



## Wigilia

Dziś Wigilia, jutro święta -  
Dobrze, Olu, dobrze, Radku, że pamiętasz  
O nas – dziadkach, co zostali,  
Jaką „burzę” wytrzymali...

Więc przypomnę, bo tak trzeba,  
Kogo dzisiaj nie ma.  
Nie ma Eli, Olimpij, Stanisława, Lilii -  
A tak bardzo byśmy chcieli, żeby z nami byli.

Więc dziś wspominamy tych, co odeszli  
I są przy nas wciąż myślami, choć w oddali.  
Ale spojrzmy tam wysoko, hen - ponad chmury.

To czujemy wszyscy cali, że ktoś patrzy na nas z dali...  
Tak - to oni - duchem są wśród nas.  
Można płakać - to ten czas...

*...rodzinna Wigilia, 24 grudnia 2018 roku*



## **Wiem...**

Wiem dziś to na pewno, że Ty czuwasz nade mną,  
Bronisz swego przejścia tajemnego  
Do Królestwa Niebieskiego.

Ty wiesz, że tyle spraw...  
Do załatwienia na ziemi zostało –  
Ziemijskiego życia za mało.

Ty wiesz i ja wiem,  
Jak po kruchym lodzie się idzie,  
Gdy nie widać brzegu, a noc idzie.

Ale my wiemy obydwójce,  
Że będziesz czekać na mnie,  
Więc mogę spać spokojnie...

*...do córki - 18 lutego 2019 roku*



## Wieczorem...

I jutro znowu dzień,  
I niech tak zostanie.

Bo po co kręcić się  
Jak ziemia wokół osi?

Nikt cię nie woła,  
I o nic nie prosi.

Zakończ powoli to "ziemskie" mieszkanie  
I usłysz z wyżyn... wołanie.

Tam zobaczysz tych, co nie widziałeś  
I powiesz im wszystko, co powiedzieć chciałeś.

*...wieczne myśli - 2018 rok*



## Smutek...

Ku świętej bramie wzrok nasz ucieka –  
Patrzymy w niebo, co nas tam czeka.  
Ty widzisz wszystko, co przed i za nami,  
I wiesz na pewno, że się spotkamy.

Widzisz to wszystko w barwach jesieni,  
Aż przyjdzie zima i wszystko zmieni.  
I słońce jaśniej też świeci na niebie,  
A promień jego zawsze cię ogrzeje.

I księżyc też masz bliżej siebie,  
Bo przecież ty jesteś w niebie.  
Przyśnij się nieraz, daj znać o sobie,  
A będzie nam lżej – tu, na dole...

Kreślę do ciebie tych słów kilka,  
Byś była z nami... choć przez chwilę...



## Skarga...

Dlaczego rzucasz kłody pod nogi?!  
Daj choć chwilę wytchnienia,  
Boże drogi...

Zaczynam wątpić w sens Twego istnienia,  
Chyba że w niebie, do zobaczenia.

Uważasz że małą płacimy daninę...  
Weź więcej, jeśli potrzeba,  
...jeśli to możliwe...

*27 września 2016 roku... rok po śmierci córki...*



## Nasze serca...

I to już trzy lata, jak masz nowe mieszkanie,  
A nam tak smutno, ciężko – i tak zostanie.  
A myśli nasze co dzień widzą Ciebie  
I mama wciąż płacze – tak z siebie.

Przyśnij się czasem, pokaż w nowej szacie,  
Zrób radość mamie i tacie.  
I synowi swemu, także samotnemu...

Dziś się modlimy, grają organy,  
By nasze serca znowu się spotkały.

Aż przyjdą święta – zjawisz się na pewno,  
Będziesz – jak na noworocznym balu –  
Naszą Królewną...

*listopad 2018 roku*



## **Jestem...**

I co ci, córko, powiedziec nowego mam?  
Że jestem u Ciebie i krzątam się przy Tobie,  
A dzwony w kaplicy biją na trwogę...

Wiesz przecież, co dzieje się na świecie –  
Choroba toczy kraj cały,  
Tylko nam się modlić zostaje.

Do twoich "bram" kolejka już stoi –  
Ci ludzie cierpieli, do nieba iść nie musieli...  
Otocz ich opieką, poproś Pana o wsparcie.

Czuwaj nad nami bliskimi, jak byś miała "wartę",  
Bo życie u Ciebie tam na "górze" jest tego warte.

Aż przyjdzie pora normalnego spotkania.  
Wtedy rozmów nie będzie końca –  
Od wieczora do rana w ogrodzie pełnym kwiatów  
I przyjaznych spojrzeń.

Pociąg już stoi na stacji...  
Idę powoli... zdążę...

*19 kwietnia 2020 roku*





## **Do spotkania...**

I wspomnieniami dzisiaj żyjemy,  
Aż przyjdzie chwila i nas rozdzieli.  
Rozdzieli z życiem... tu - na dole,  
A połączy z Tobą - tam wysoko,  
Ty, nasz sokole.

Będziemy gościć w Twojej  
Podniebnej chacie. Zrobisz nam miejsce -  
Mamie i tacie. Będziemy nad morzem,  
Pójdziemy w góry...

Będziesz na synka spoglądać z góry,  
On Cię kochać będzie -  
Aż do końca świata  
I nie zapomni o nas przez wszystkie lata...

*listopad 2018 roku*



## **8 Marca**

Balonem ponad chmury

Wznieście się wysoko.

Troski zostawcie na ziemi!

Niech ten 8 marca

Trochę życie zmieni.

Niech wasze troski

Zabiorą motyle,

A zostawią

Tylko piękne chwile...

A córka tak lubiła motyle...



## Na drogę...

Czuwaj córko nade mną,  
Proś Pana w potrzebie.  
A jeśli będzie Jego wola...  
Weź mnie do siebie.

Ty masz już swoje miejsce,  
Wiesz, jak chodzić tymi drogami.  
Gdy będę szedł do Ciebie,  
Miej na mnie baczenie.

A będzie to droga...  
Długa, kręta i śliska,  
Choć wiem przecież,  
Że jesteś koło mnie blisko...

Zgrzeszyłem w życiu tak wiele...  
Nie wiem, co Twój Pan na to,  
Ale przecież jestem... twoim tatą.

Wyznacz mi miejsce  
Obok nóg Twoich,  
Tuż za szklaną ścianą...  
Przecież jestem twoim tatą

A tak naprawdę...  
To myśmy się wcale nie rozstali.  
I czekaj na mnie...  
Byśmy się znów spotkali...

*lato 2018 roku*



## Listopad 2019

Jakie to święto listopad niesie,  
Że bramy nieba na oścież otwarte,  
A anioły trzymają wartę.

To twoje święto, córko ukochana,  
Babci Olimpii i Stanisława...  
Jesteście razem w wielkim domu Pana.

Szykujecie dom swój na przyjęcie gości,  
A przyjdą na pewno,  
Będzie radośniej...

Zostaw miejsce przy stole  
Dla swojej rodziny,  
Byśmy razem  
Modlitwę zmówili...

Wspomnijmy dobre chwile, o złych zapomnimy.  
Przekaż ukłony naszym ojcom tam w niebie,  
A gdy nas zawołasz, przyjdziemy do Ciebie...



## 15 września 2017 rok

Dziś masz córko urodziny,  
Więc do twoich bram pukamy,  
Może razem zaśpiewamy?

A chór aniołów razem z nami zaśpiewa  
I wszyscy święci wystąpią na scenie,  
Bo przecież jesteśmy w niebie...

Jesteśmy wszyscy z Tobą,  
W każdej sekundzie i chwili -  
Tak, jak byśmy drzwi otwarte zostawili...

Jesteś w sercach naszych,  
A szczególnie mamy -  
Tak, jak nigdy niezagojone rany...

Tę koronę cierniową  
Dźwigamy dla Ciebie,  
By Ci było lepiej tam w Niebie...

Więc zobacz nieraz między chmury,  
Rzuć promyk nadziei, że się zobaczymy,  
Bo tak niewiele nas dzieli.

A czas rozłąki zastąpi spotkanie...



## Rok wydarzeń

Córuś kochana,  
Dziś się kończy rok wydarzeń,  
Nareszcie zmienimy kalendarze.

Niech nieszczęścia  
I zmartwienia roku minionego  
Nie dotyczą tego nowego.

Za dużo jak na ten rok  
I lata ostatnie –  
Nie spodziewali się dziadki, że na nich spadnie...

Jutro pojedę do Ciebie,  
Na cmentarz, kochana,  
Będziemy sami, więc Ci więcej poopowiadam.

Odizolować się od świata nie da...  
A żyć trzeba...

*31 grudnia 2018 roku*



## Marzenia

Już za chwilę Wigilia, święta,  
Wiem, pamiętam,  
Obiecałaś być gwiazdką z nieba –  
Sama wybierz, wiesz, pamiętasz.

Będziemy czuwać, czekać  
Pierwszej gwiazdki z nieba,  
Wpatrzeni w otchłań,  
Bo tak trzeba...

Przybędziesz z pierwszą gwiazdą,  
W asyście aniołów,  
Odwiedzisz dom rodziców,  
I usiądziemy do stołu...

Wierzymy w to mocno, że tak się stanie  
I nic się nie zmieni, co zamyślane.

Zaśpiewamy kolędy –  
Najciszej jak potrafimy,  
Byśmy się nigdy...  
Z tych marzeń nie obudzili...

*grudzień 2019*



## Dzień Matki

Z wysokości gór niebieskich  
Widzisz, mamó, swoje dziecko.  
O co spytasz w swoje święto -  
Czy Cię kocha, czy pamięta...?

Że ty byłaś tą jedyną,  
Co mu chciałaś gwiazdkę dać,  
Czy nie zapomniał...?  
Czy pamięta...?

Dziś przy grobie twoim stoi,  
Przekazuje Ci życzenia  
I przyrzeka, że do końca  
Będzie o Tobie pamiętał.

*maj 2020 r.*





## Zawieszeni...

Pustka i nicość...  
Wszystko jest bez znaczenia,  
Gdy ciebie nie ma.

Dzień nie ma końca,  
Noc okrutnie długo trwa...  
Gdy ciebie nie ma.

Zawieszeni w próżni, mama i ja,  
Może wolimy noc od dnia,  
Gdy ciebie nie ma.

Spotykam cię we śnie,  
Moja ukochana,  
Opowiadam mamie.

I nie wiem, czy to był sen,  
Czy może na jawie,  
A Ciebie nie ma...

Tylko sen zostaje...



## **Dzięki...**

Każdego ranka  
Spójrzmy tam wysoko,  
Poprzez chmury...

Poprośmy Pana  
O dobry dzień,  
Jak co dzień.

Demonów nie budźmy,  
Stąpajmy uważnie,  
A będzie na pewno różniej.

I promień słońca oświetli twarz rano,  
Dziękujmy Panu,  
Że dziś się wstało...

*marzec 2020 rok*



## **Inny dzień...**

Dziś dzień taki inny,  
Taki smutny, choć rodzinny.  
Dziś się modlimy,  
Grają organy.

Jesteśmy w zadumie,  
Dziś wspominamy...

Tam - gdzieś wysoko -  
Jest szczęście nasze,  
A ja płacę.

Płacze ojciec,  
Płacze matka,  
Płacze syn...

I szukają pięknych chwil,  
Bo tylko wspomnieniami  
Będziemy z Lilą tam w Niebie...

Tak, jak na ziemi,  
Gdy było w potrzebie...

*...jesień 2019 roku*



## **A latem wrócą motyle...**

To już czwarta rocznica naszego rozstania –  
Na ziemi jak jedna chwila, a dzielą nas wieki.

Po jakich drogach chodzisz,  
W pełnym kwiatów ogrodzie?

Czy słońce świeci rankiem,  
Czy wieczorem może?

A wstajesz wczesnie rano,  
Czy śpisz trochę dłużej?

Jak patrzysz na nas z góry  
Do późnego wieczora,  
Gdy siadasz z aniołami do wspólnego stołu?

A ogród macie piękny –  
Taki nad chmurami,  
I stale jest lato w Twoim ogrodzie...

A Ty lubisz motyle, więc usiądź na ławce,  
I pomyśl o nas... choć przez chwilę...



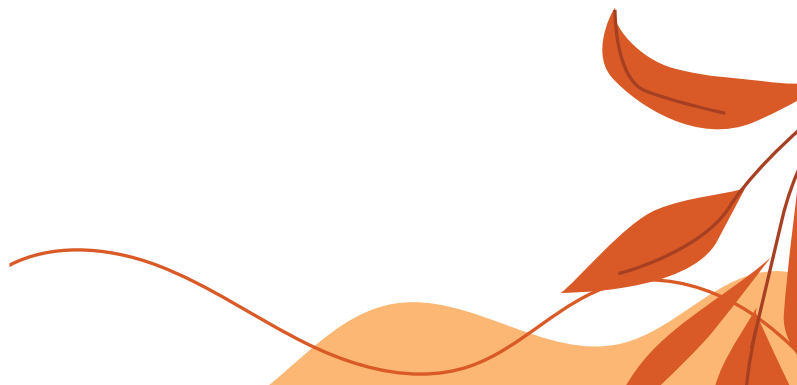
*...bez daty...*







jesienna nadzieja



**...tu stał mój Kresowy dom...**

O, Wróblinie, mój kochany...  
Rozebrali nasze ściany, naszą młodość nam zabrali,  
może wszyscy ojców pochowali?

Już nie szumią łany zbóż, nie ma polnych kwiatów,  
dzwon w kaplicy już dzwoni,  
gdzie podziła się ta wieś, kto wspomina o niej...

Ten w młodości wiecznie trwa,  
a pisząc te wspomnienia, płaczę...  
Nie dziwcie się –  
tam kiedyś było życie nasze...

*już w Głogowie, wspominał Jerzy Pilecki  
27.09.2008 roku*





## Głębiny życia...

Stoimy nad strumieniem śmierci...  
który wartko przez życie mknie,  
omija nas zakolami... gdzie stanąć... gdzie...

Żeby nurt wartki nie porwał nas w otchłań ciemności...  
bardziej, a nogi grzęzną w piachu...

I nagle słyszę pukanie,  
powstaje świt i jest trochę jaśniej...

...gdzieś płynę...

*sen, maj 2018 rok*



## Niedokończona podróż...

A może płacz siostry Wiluni  
jeszcze usłyszę?  
Może mogiłę znajdę  
i to mnie uciszy?

Sięgam do strzępów słów  
rodziny opowieści –  
to już się wylewa,  
to się we mnie nie mieści.

Powroty duszy do ciała –  
czy ktoś nas czeka,  
czy mi się zdawało?

A może w Lubczy, tuż za płotem,  
spotkam się z mamy kotem?  
A może kogut, gdy rano wstanę,  
zanuci swoją serenadę?

A gdy indyk, co wszystko  
z dali słyszy, pięknie mnie przywita,  
gdy będę zbliżał się do Wołkonoszy?

*rok 2022 ...wieczorem*



## **Mamo...**

Jako do matki wiersz do pani piszę.  
Czy słowo "mama" kiedyś znów usłyszę?  
To pani sprawia, że odżywają wspomnienia.  
A matka... jest jedna i to się nie zmienia.

I syn pani dumnie dziś głowę nosi.  
Ma matkę niezwykłą i niech Pana prosi,  
By zawsze taka była.  
I cel w życiu miała.

I mocno cię kochała.  
Na dobrego człowieka siebie wychowała.  
I pani mi właśnie moją matkę przypomina.  
I Nowogródek - to miejsce urodzin.

Gdy rozmawiam z panią,  
Jakbym po nim chodził,  
Dlatego muszę przyjechać -  
Nabrać wody ze źródła, pokłonić się nisko.  
Pomodlić przed ołtarzem.

Może się matko... synowi pokażesz,  
A ja ci powiem, o czym nie wiedziałem.  
Ja naprawdę bardzo cię kochałem.

*Syn Pani Ireny z Nowogródka został pochowany w Polsce -  
to dla rodziny na „pamięć” - 21 marca 2020 roku*



## Mamo...

Moja mama kocha mnie –  
Czy na ziemi jest, czy w niebie.  
Tam, gdzie czuje się najlepiej.

Tyle nocy nie przespałaś,  
Morze łez nade mną wylałaś,  
A ja wiem, jak bardzo  
Mnie kochałaś.

Dziś przyrzekam ci  
Kochać cię do końca  
Moich dni...  
Wiem, że będziesz czekać na mnie  
Ze śniadaniem... jak dawniej...

*Głogów, 26 maja - Dzień Matki*



## **Dla Pani Joanny**

Na pamięć Kresów i dalekiej Syberii,  
I naszej znajomości

Niech zawsze radość w pani sercu gości.  
I dzieciom zdrowia pełne garści życzę.

Męża pani pozdrawiam serdecznie.  
Pozdrowienia od mojej żony  
Też przekazuję koniecznie.

Następne spotkanie zrobimy już w studio –  
Na razie on-line... Trudno.

*4 grudnia 2019 roku*



Wpłynęła „ARKA” do portu swojego,  
Rzuciła kotwicę: „Załoga! Na brzeg!  
Przywítajmy się, kolego!”  
A uściskom nie było końca,  
i łza popłynęła, taka gorąca...

To prawie miesiąc rozłąki -  
jak się nie widzieli, po morzach pływali.  
To już morskie wilki - dorosłe chłopaki.  
Opowieściom z dalekich podróży nie było końca,  
a w porcie duże zmiany, że brakłoby dnia  
na długie rozmowy bez końca.

Każdego dnia po trochę to teraz ty:  
- Krzysiu, Janku, Klaudiuszu - opowiedz...  
Co jedli, co pili, ile portów zwiedzili,  
o dziewczynach nie wspomnę - też były rozmowy.

I wysłuchał Jerzy swoich marynarzy,  
jak zwiedzali nowe porty i poznali nowe twarze.

Ale mówię moim chłopakom” - Zbudujemy może łódź -  
taką z marzeń - nieosiągalną dla innych i popłyniemy...  
Tam, gdzie słońce świeci cały rok i nigdy nie wypadają  
kartki z kalendarzy...  
...takie wieści opowiadali moi uczestnicy

*lipiec 2019 rok*



## Nowy Rok 2020

I zbliża się powoli, czasu nie zatrzymasz -  
Jest już „w korytarzu” - jak mówią Rosjanie.  
Ciekawe, co przyniesie, co nowego się zdarzy.

Jak będzie na świecie - „wojny” czy „pokoje”?  
O przyszłość moich wnuków też się niepokoję.  
Czy będą ludzie przyjaźnie patrzeć na siebie?  
Podzielią się opłatkiem... czy tylko w „potrzebie”?

Ale patrzmy w przyszłość, pamiętając o „przeszłości”,  
prośmy gościa 2020 roku.... do stołu i siadajmy.

*myśli noworoczne, grudzień 2019 r.*



## Urodziny babci

Dziś są twoje urodziny,  
nie za duże, nie za małe - takie ci są przypisane.  
A to tylko lat 69  
- czy to mało, czy to dużo - to powiedzieć  
dzisiaj trudno.

Czego więcej ci życzymy - zdrowia czy choroby?  
Chyba wszystko do połowy.  
W dniu urodzin życzę ci jeszcze dużo lepszych dni,  
księżycą wieczorem, uśmiechu rano -  
to tyle babciu, co nam zostało.

Jak w krzyżówce życia zgadujesz,  
wiesz, co było rano, a nie wiesz, co będzie wieczorem.  
A zdrowie, babciu, to jak balon,  
co powietrze z niego schodzi.

Jeszcze, babciu, się trzymasz, dobrze wyglądasz -  
nie palisz, do kieliszka nie zaglądasz.  
Zaczynasz trochę odwiedzać lekarzy,  
choć ci w tym nie do twarzy.

Nic do głowy mi nie przychodzi - ale myślę przecie,  
że najważniejsze jest to... drugie siedemdziesięciolecie.

*20 sierpnia 2019 roku*





## Nowy Rok 2018

No i wszedł po cichu –  
Tylnymi drzwiami.  
//Nowy Rok// – ciekawe czy udany?

Dla Kamila, co studia kończy niebawem,  
Ciekawe, co przyniesie...  
I jakim się stanie...?

Dla Szymona, co do szkoły  
Jeszcze uczęszcza,  
Czy będzie miał w nowym roku...  
dużo //szczęścia//?

Dla Dorotki, której w nowej pracy  
Ten rok się układa...  
Może w końcu spotka,  
//nowego sąsiada//?

Dla babci, której bóle pleców,  
Z ciśnieniem się splatają...  
Może odejdą...  
I //śladów//? nie zostawią...

A dziadkowi co zostanie?  
Nie naciągam pana Boga...  
Choć kapinkę //zdrowia// doda?



## Czy pamiętasz...

Do ciebie, Krzysiu... ten wiersz piszę... To krzyk mojej duszy...  
Co z głębi serca woła... i zapytam się Ciebie... czy pamiętasz...  
A ty odpowiesz: - Tak, Żuczka... Pamiętam...

Krzysiu, pamiętasz...  
Już nie szumią łąny zbóż, nie ma polnych kwiatów...  
Dzwon w kaplicy już nie dzwoni. Gdzie podziała się ta wieś...  
Kto wspomina o niej – tam było kiedyś życie nasze...  
Tak, Żuczka, pamiętam...

Rodzinne spotkania, niedokończone rozmowy, ten wiecznie szeroko  
Otwarty dom we Wróblinie – ten twój... ukochany... Dom Kresowy...  
Tak, Żuczka, pamiętam...

Krzysiu, poczekasz...?  
Co winni jesteśmy ojcom swoim za ich powroty z Krasnojarska...  
Zaczekasz na mnie... tam na dworcu... w niebie... Następnym pociągami...  
Przyjadę do Ciebie...  
Tak, Żuczka, poczekam...

Krzysiu, pamiętaj...  
Tam - patrzę w niebo. Spotkasz Lilę... Ona opiekę nad tobą przejmie...  
Zaprosi cię do ogrodów... pełnych kwiatów i jej ulubionych motyli...  
Przytulisz się do niej – tak żeście się bardzo lubili....  
Tak, Żuczka, pamiętam...

Przeprowadzę cię na drugi brzeg... Trzymaj mnie mocno za ramię...  
Będę twym najwierniejszym sługą... posłańcem... lokajem...  
Pamiętaj, Krzysiu, drzwi nie zamykaj! Przyjdę na pewno, zostanę...  
Żuczka, pamiętam, poczekam...

*... pożegnanie kresowego brata Krzysztofa Pileckiego,  
- Tak mnie nazywał - „Żuczka”...  
... nie doczekał, naszego wyjazdu do Nowogródka,  
ale zawsze będzie ze mną...  
...pożegnanie pisane łzami... 15.09.2022 r. - Żuczka*



## **Wyżej Nieba...**

Co wam w życiu można dać...  
To, co miał wam dać świat...

Tysiąc gwiazd na niebie...  
A ja kocham was...

Może trzeba czekać na swą  
Gwiazdę z nieba...

Nawet wiele lat... która będzie świecić  
Tylko tobie.

Ale ja będę przy tobie.  
Będę waszą gwiazdą...  
Będę drogowskazem...

I przyrzekam wam,  
Póki będę mógł,  
Zawsze będziemy //razem//

*...dla podopiecznych z ARKI - 16 maja 2019 roku*



## 70 lat Haliny

A więc mamy urodziny,  
To już /70/ lat Haliny.  
Mojej żony - waszej babki,  
Me kochane dziadki.

Było różnie, sami wiecie,  
Już nam dużo nie zostało...  
By się o tym dziś rozmawiało.

Ale dzisiaj pomyślmy sobie,  
O tej brakującej tu osobie...  
Ona też życzenia składa,  
Choć na wyższym tronie  
Dziś zasiada...

Więc popatrzmy tam przez chmury...  
Lila patrzy na nas z góry...  
I życzenia mamie składa, więc uśmiechnij się,  
Mamo i do stołu siadaj.

*sobota, 20 sierpnia 2019 roku*



## Pożegnanie Tadeusza

I odszedł nasz Tadeusz...  
Bez pożegnania...  
Bo taka była wola Pana.

I mimo żalu,  
Mimo goryczy,  
Mówimy, żegnaj –  
Na pewno  
Nas słyszy...

I przyrzekamy Ci, że się  
Pomodlimy,  
Pamiętać będziemy,  
Świeczkę zapalimy.

Tych słów kilka, Tadeuszu...  
Skreślałam dla Ciebie.

Do zobaczenia...  
Tam... ////... w... Niebie...

*19 maja 2018 roku.*



## Urodziny Szymona

Dziś są twoje urodziny,  
A więc z babcią wierszyk ułożymy –  
Żebyś był do rozmów skory, tak jak do tej pory  
I odbierał telefony, żebyś łapał dobre stopnie,  
Bo tak będzie ci wygodniej.

Żebyś dbał o zdrowie, karmił kota,  
Podlewał kwiaty i słuchał taty.  
Wnuczku kochany nasz, żebyś nie zapomniał, że  
Na Gwiazdzistej dziadków masz,  
Oni już mają swoje lata, a i zdrowie im szwankuje –  
Chyba to też wnuczek czuje.

Ale jeszcze, póki mogą, służą radą i pomocą.  
Mamy też starszego wnuka, który też do ciebie mruga,  
Mama też Ci z Nieba... śle buziaka na twe urodziny  
I na Dzień Chłopaka,  
Więc poważnie w dniu urodzin nasze serca cię osłodzą.

I bądź zawsze krok do przodu, oby tak do następnego... roku

*5 października 2018 roku*



## **Przedszkole...**

Znów się spotykamy, bo jutro święto mamy.  
A to święto babci i dziadka,  
Których bardzo mocno kochamy.

A wieczorem mówię wam:  
"Śpijcie wnuczęta moje –  
Ja was kocham obydwójce".

Kolorowych snów nam życzą,  
Nigdy na nas nie nakrzcą.

Ale rano nas wołają: "Wstajemy!"  
A my wiemy...  
I do przedszkola grzecznie idziemy.

*Dla Przedszkola nr 3*



## **Dla Czesława...**

Żegnaj, wujku Czesławie...  
Spotkamy się na pewno...  
We śnie lub na jawie.

Ostatni z najbliższych odchodzi do Pana...  
Będę z tobą dziś przez twego syna Rafała.  
To Rafał, syn twój, cię żegna moimi słowy.  
A piszę kresowe wspomnienia i daję ci je na drogę...

Więc czekaj na mnie, Czesławie,  
Przy drodze z Lubczy do Nowogródka,  
Bo twoja droga, ta ziemską, nie była krótka –  
Twoje wiersze kresowe będą szły przed tobą...

Tak jak ten – przez ciebie tłumaczony, że  
„Mowa jest bożą mocą,  
Słowo było przed ciałem,  
Więc wyrwij się z niemocy,  
Wierszu z mych słów... powstały”

*Głogów, 20 października 2021 roku*





## **Wspomnij...**

*Do córki...*

Chcę Ci coś powiedzieć...

Lecz nie wiem, jak...

Przekazać z serca życzenia...

Byś tylko Ty je słyszała...

A łez naszych nie widziała...

//Spokojnych snów//

//Tańców z aniołami//

//Uśmiechu na co dzień//

//Żyj wspomnieniami//

Do zobaczenia...

Wspomnij i odwiedź nas czasami....

*15.09.2016 r.*







